

Sygn. akt I ACa 471/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko P. W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt VIII GC 145/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II. i III. w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego P. W. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. dalszą kwotę 631.852,31 zł (sześćset trzydzieści jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt dwa złote trzydzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 roku;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powódka jest stroną wygrywającą sprawę w 97,8%

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.092,71 zł (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła o zasądzenie od P. W. kwoty 4.562.039,37 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 4.199.077,69 zł od dnia 5 kwietnia 2011 r. i od kwoty 362.961,68 zł od dnia 19 maja 2011 r. tytułem środków pobranych przez pozwanego jako dywidenda za lata 2004-2006 podnosząc, że uchwały o podziale zysku za te lata są uchwałami nieistniejącymi i nie mogły stanowić podstawy do wypłaty świadczeń.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, braku legitymacji czynnej po stronie powódki oraz powołał się na działanie w dobrej wierze, co wyklucza jego odpowiedzialność na podstawie art. 350 § 1 k.s.h.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.833.397,28 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym: od kwoty 3.567.225,38 zł od dnia 5 kwietnia 2011 r. i od kwoty 266.171,90 zł od dnia 19 maja 2011 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powódka jest stroną wygrywającą sprawę w 84 %.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 10 grudnia 2003 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki (...) dokonało podwyższenia kapitału zakładowego spółki do wysokości 250.000 zł, zmniejszając jednocześnie liczbę akcji z 1000 do 25. Powstały w wyniku podwyższenia kapitał zakładowy został podzielony na akcje imienne o wartości nominalnej 10.000 zł każda. Akcje te zostały objęte w następujący sposób: 13 akcji o numerach (...) objął S. S., pozostałe 12 akcji o kolejnych numerach (...) objął P. W.

Akcje spółki (...) były przedmiotem kolejnych umów:

- umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 2004 r., na mocy której P. W. zbył na rzecz A. D. 2 akcje spółki o numerach (...)
- umowy sprzedaży z dnia 17 lipca 2004 r., na mocy której S. S. zbył na rzecz A. D. 3 akcje Spółki o numerach (...)
- umowy sprzedaży z dnia 17 września 2004 r., na mocy której A. D. zbył na rzecz P. W. 5 akcji Spółki o numerach (...)

W dniu 12 października 2004 r. S. S. zbył na rzecz (...) z siedzibą w V. w L. 10 akcji o numerach (...). W dniu 13 stycznia 2005 r. P. W. i K. J. podpisali umowę, na mocy której P. W. zbył na rzecz K. J. 11 akcji spółki (...) o numerach (...), za cenę 110.000 zł.

Na dzień 25 października 2005 r. zwołane zostało zgromadzenie akcjonariuszy (...) Zgodnie z porządkiem obrad zgromadzenie miało podjąć między innymi uchwałę w przedmiocie przeznaczenia części zysku spółki za rok obrotowy 2004 na wypłatę dywidendy na rzecz akcjonariuszy. Na zgromadzenie przybyli pełnomocnik akcjonariusza (...), pełnomocnik akcjonariusza K. J. oraz akcjonariusz P. W.. H. M. okazał 11 oryginalnych dokumentów akcji oraz pełnomocnictwo, lecz S. S. mimo tego uznał, że K. J. nie jest akcjonariuszem spółki i zażądał opuszczenia obrad. P. W. także utrzymywał, że K. J. nie jest akcjonariuszem, nie podając przy tym żadnego uzasadnienia swego stanowiska. Pełnomocnik akcjonariusza spółki (...) odmówił podpisania listy obecności wskazując na jej nieprawidłowość polegającą na tym, że akcjonariusz P. W. posiada mniej akcji i liczby głosów, niż wskazuje lista obecności. Przewodniczący P. W. stwierdził, że w obradach uczestniczy jeden akcjonariusz P. W. osobiście reprezentujący 15 akcji i 75 głosów oraz W. B. – pełnomocnik drugiego akcjonariusza spółki (...), reprezentujący 10 akcji i 50 głosów, tj. łącznie 25 akcji i 125 głosów, a tym samym cały kapitał zakładowy spółki, tj. 250.000 zł jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia walnego zgromadzenia i porządku obrad, jest więc ono zdolne do powzięcia

uchwał. Na zgromadzeniu podjęto między innymi uchwałę nr 8 o dokonaniu podziału zysku przeznaczając na wypłatę dywidendy kwotę 362.961,68 zł na rzecz P. W. i kwotę 241.974,46 zł na rzecz (...) kwotę. Odnotowano, że w głosowaniu jawnym oddano za uchwałę 75 głosów „za” i 50 głosów „przeciw”. Za przyjęciem uchwały głosował P. W.. Przeciwno podjęciu uchwał głosował akcjonariusz (...), który zgłosił do protokołu sprzeciw przeciwko uchwale.

Na podstawie uchwały wypłacono:

- w dniu 18 listopada 2005 r. P. W. kwotę 112.961,68 zł
- w dniu 22 listopada 2005 r. spółce (...) kwotę 241.974,44 zł.

Spółka (...) dokonała również na rzecz P. W. płatności z tytułu „zaliczek na poczet dywidendy” za 2004 r. :

- w dniu 2 lipca 2004 r. kwoty 150.000 zł
- w dniu 11 października 2005 r. kwoty 30.000 zł
- w dniu 11 października 2005 r. kwoty 70.000 zł.

Statut spółki nie przewiduje możliwości wypłacenia akcjonariuszom zaliczek na poczet dywidendy.

W dniu 8 marca 2006 r. P. W. sporządził dokument „Protokół z posiedzenia zarządu spółki (...) spółka akcyjna z siedzibą w O.”.

W protokole zapisano, że zarząd spółki w składzie: P. W. prezes zarządu podjął następujące uchwały:

1. uchwała w sprawie wydania dokumentów akcji akcjonariuszom,
2. uchwała w sprawie stwierdzenia nieprawidłowości wpisów w księdze akcji.

W pierwszej uchwale wskazano, że w związku z podjęciem przez walne zgromadzenie akcjonariuszy w dniu 10 grudnia 2003 roku uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego i zmianie wartości akcji, postanowił wydać akcje utworzone powyższą uchwałą w liczbie 25 akcjonariuszom S. S. i P. W.. W kolejnej uchwale stwierdzono, że nowe dokumenty akcji powstałe po podwyższeniu kapitału, uchwalonego w dniu 10 grudnia 2003 r., nigdy nie zostały wydane akcjonariuszom, w związku z czym nie mogły być przedmiotem obrotu. Wobec powyższego akcje nie mogły być zbyte po dniu 10 grudnia 2003 roku, a tym samym wpisy w księdze akcji są niezgodne z prawnym stanem własności.

W dniu 15 marca 2006 r. P. W. zawarł ze S. S. umowę sprzedaży akcji, na mocy której S. S. sprzedał mu 13 akcji serii A o numerach (...).

W dniu 13 kwietnia 2006 r. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki (...). Przewodniczący P. W. stwierdził, że zgromadzenie odbywa się w trybie art. 405 § 1 k.s.h. - bez formalnego zwołania, gdyż na zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał zakładowy. Podjęta została wówczas uchwała, zgodnie z którą uzyskany zysk za rok obrotowy 2005 w wysokości 2.551.887,22 zł przeznaczony został na wypłatę dywidendy dla akcjonariusza P. W..

Odnotowano, że uchwałę przyjęto jednogłośnie, za jej przyjęciem głosował P. W., wykonując prawo głosu ze wszystkich 25 akcji spółki. (...) oraz K. J. nie zostali o tym zgromadzeniu zawiadomieni.

W dniu 30 sierpnia 2007 r. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki (...). Przewodniczący P. W. stwierdził, że zgromadzenie odbywa się w trybie art. 405 § 1 k.s.h. - bez formalnego zwołania, gdyż na zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał zakładowy. Podjęta została uchwała, zgodnie z którą zysk za rok obrotowy 2006 w wysokości 2.323.516,47 zł przeznaczony został na wypłatę dywidendy dla akcjonariusza P. W.. Odnotowano, że uchwałę przyjęto jednogłośnie, za jej przyjęciem głosował P. W., wykonując prawo głosu ze wszystkich 25 akcji spółki. (...) oraz K. J. nie zostali o tym zgromadzeniu zawiadomieni.

Na podstawie uchwały z 2006r. na wypłatę dywidendy na rzecz P. W. spółka (...) dokonała trzech płatności:

- w dniu 14 kwietnia 2006 r. kwoty 343.936 zł,
- w dniu 5 maja 2006 r. kwoty 353.599 zł,
- w dniu 3 września 2007 r. kwoty 1.119.494,22 zł.

Na podstawie uchwały na wypłatę dywidendy na rzecz P. W. spółka (...) dokonała trzech płatności:

- w dniu 14 kwietnia 2006 r. kwoty 343.936 zł,
- w dniu 5 maja 2006 r. kwoty 353.599 zł,
- w dniu 3 września 2007 r. kwoty 1.119.494,22 zł.

Na rzecz P. W. zostały dokonane nadto wypłaty z tytułu „zaliczek na poczet dywidendy”:

- w dniu 15 grudnia 2005 r. kwoty 500.000 tytułem zaliczki na poczet dywidendy za 2005 rok,
- w dniu 31 października 2006 r. kwoty 800.000 zł tytułem zaliczki na poczet dywidendy za 2006 rok.

K. J. złożyła pozew przeciwko spółce (...) o ustalenie prawa własności do jedenastu akcji imiennych serii A oznaczonych numerami od 11 do nr 21 nabytych w dniu 13 stycznia 2005 r. W toku postępowania, postanowieniem z dnia 1 lutego 2006 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zabezpieczył powództwo poprzez nakazanie spółce (...) umieszczenia w księdze akcji wzmianki o tymczasowym do czasu ustalenia własności akcji imiennych serii A pozwanej spółki oznaczonych nr 11-12 zakazie spełnienia świadczeń (w szczególności wypłaty dywidendy) z powyższych akcji na rzecz osoby aktualnie wpisanej do księgi akcyjnej, tj. P. W.. W sprawie działał P. W., w imieniu pozwanej spółki oraz własnym, po wezwaniu go do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 30 października 2006 r. wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował, że kiedykolwiek dokonał sprzedaży akcji na jej rzecz, zaprzeczył również prawdziwości załączonych do pozwu dokumentów akcji uznając je za spreparowane na potrzeby procesu. Wyrokiem z dnia 19 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo uwzględnił. Po rozpoznaniu apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 lipca 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 2 października 2008 r. Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 lutego 2009 r. oddalił apelację. Skarga kasacyjna wywiedziona przez P. W. została oddalona.

W dniu 24 kwietnia 2006 r. (...) złożyła pozew o zobowiązanie pozwanej - (...) spółki akcyjnej w O. do niezwłocznego przywrócenia stanu poprzedniego wpisów w księdze akcyjnej spółki (...), w taki sposób, że z przywołanej księgi akcyjnej wynikać będzie, że powódka od dnia 12 października 2005 r. jest nieprzerwanie właścicielem dziesięciu z dwudziestu pięciu akcji pozwanej spółki oznaczonych numerami od 1 do 10. Postanowieniem z dnia 9 maja 2006 r. Sąd Rejonowy w S. zabezpieczył powództwo w ten sposób, że nakazał wpisać do księgi akcji, że powód jest akcjonariuszem – właścicielem akcji od nr 1 do 10. Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2007r. Sąd wezwał do udziału w sprawie P. W. i S. S.. Po modyfikacji powództwa sprawa w części dotyczącej ustalenia skutecznego nabycia akcji przez powódkę została przekazana do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Wyrokiem z dnia 13 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że (...) nabyła od S. S. w dniu 12 października 2004r. 10 akcji imiennych serii A spółki (...) oznaczonych numerami od 1 do 10. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2009r. Rejonowy Szczecin - Centrum w S. nakazał pozwanej spółce (...) wpisać w księdze akcyjnej, iż powódka (...) jest akcjonariuszem pozwanej spółki - właścicielem akcji imiennych serii A o numerach od 1 do 10.

W dniu 26 listopada 2010 r. spółki (...) oraz (...) zawarły „Umowę o przelew wierzytelności”. Spółka (...) jako cedent oświadczyła, że przysługuje jej wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej spółce przez dłużnika w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę spółki, w tym wypłat na jego rzecz

z tytułu zaliczek na poczet dywidendy oraz dywidendy za lata 2005 oraz 2006, w łącznej wysokości 5.184.045,69 zł brutto. W dniu 10 maja 2011 r. spółki zawarły kolejną „umowę o przelew wierzytelności”. Spółka (...) oświadczyła, że przysługuje jej wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. w łącznej wysokości 362.961,68 zł, na którą składają się roszczenia wynikające z dokonania bezprawnych czynności dłużnika, w tym między innymi dokonania trzykrotnie bezprawnych i nienależnych wypłat na swoją rzecz zaliczek na poczet dywidendy za 2004 rok, w kwotach 70.000 zł, 30.000 zł i 150.000 zł, łącznie w kwocie 250.000 zł, oraz dokonanie bezprawnej i nienależnej wypłaty przez P. W. na swoją rzecz dywidendy za rok 2004 rok w wysokości 112.961,68 zł.

Spółka (...) wezwała P. W. do dobrowolnego zwrotu świadczeń bezprawnie pobranych przez niego z majątku spółki tytułem dywidendy za rok obrotowy 2005 i 2006 w łącznej wysokości 5.184.045,69 zł brutto do dnia 4 kwietnia 2011 r. oraz tytułem dywidendy za rok obrotowy 2004 w wysokości 362.961,68 zł do dnia 18 maja 2011 r.

Księgę akcyjną spółki (...) w formie zeszytu prowadziła od początku główna księgowa spółki E. P., która wpisów dokonywała na podstawie dokumentów przedstawianych jej przez zarząd. Obecnie księga akcyjna prowadzona jest w postaci kart wypełnianych w systemie komputerowym.

Według stanu na dzień 12 października 2004 akcjonariuszami byli P. W. posiadający 15 akcji po 10.000 zł o wartości 150.000 zł oraz (...) posiadająca 10 akcji po 10.000 zł każda o wartości 100.000 zł. Według stanu na dzień 13 stycznia 2005 r. akcjonariuszami byli: K. J. - 11 akcji po 10.000 zł o wartości 110.000 zł, (...) - 10 akcji po 10.000 zł o wartości 100.000 zł, P. W. - 4 akcje po 10.000 zł o wartości 40.000 zł

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd nie podzielił zarzutów strony pozwanej o braku legitymacji czynnej powódki. Jego zdaniem zawarcie umowy przenoszącej wierzytelność przez zarząd spółki akcyjnej może jedynie wywołać odpowiedzialność zarządu wobec spółki, natomiast właściwość zobowiązania nie stoi na przeszkodzie przeniesieniu przedmiotowych wierzytelności. Sąd miał także na uwadze konstrukcję tzw. przelewu powierniczego w celu ściągnięcia wierzytelności. Istotnym celem tego rodzaju umów jest ściągnięcie wierzytelności od dłużnika przez jej nabywcę (cesjonariusza) i następnie przekazanie należności wierzycielowi (cedentowi). W jego ocenie taki charakter miały umowy między spółkami (...) i (...), co wynika z treści umów oraz zostało potwierdzone w zeznaniach przesłuchanego za stronę powodową H. M.. Wobec powierniczego charakteru przelewu za bezpodstawne Sąd uznał zarzuty odnoszące się do pozorności umowy.

W odniesieniu do meritum rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy ocenił, że przesłanki z art. 350 § 1 k.s.h. zostały spełnione.

Zdaniem Sądu pozwany w chwili otrzymania spornych świadczeń znajdował się w złej wierze. Zgodnie z art. 348 § 2 k.s.h. uprawnionym do dywidendy za dany rok obrotowy jest wyłącznie akcjonariusz, któremu przysługiwały akcje w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. Dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu uprawnionego, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo. W złej wierze jest z kolei ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo przysługuje nie jemu, lecz innej osobie.

W przekonaniu Sądu nie można przyjąć złej wiary pozwanego co do tego, że „powzięto” uchwały o podziale zysku, gdyż niezależnie od tego, czy uchwały o podziale zysku były uchwałami nieistniejącymi czy też nieważnymi bądź podlegającymi uchyleniu, to pozwany pobierając świadczenie mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że skoro uchwały te nie zostały przez nikogo zaskarżone, to należy przyjmować taki stan rzeczy, jaki wynika z ich treści.

Zdaniem Sądu, pozwanemu nie można natomiast przypisać dobrej wiary co do wszystkich akcji spółki (...), z których wykonywał prawo do dywidendy. Był on wówczas akcjonariuszem 4 akcji o numerach (...), natomiast jego błędne przekonanie o uprawnieniu z akcji o numerach (...) oraz (...) było nieusprawiedliwione. Nadto pozwany pozostawał w złej wierze co do tego, że takie świadczenie jak zaliczka na poczet przewidywanej dywidendy w ogóle mu przysługuje, gdyż – co było mu wiadome - statut spółki nie upoważniał do wypłaty akcjonariuszom zaliczek na poczet przewidywanej dywidendy.

W zakresie akcji przysługujących K. J. o numerach (...) w przekonaniu Sądu I instancji okoliczności sprawy wskazują na brak usprawiedliwienia dla błędnego przekonania P. W. co do osoby, której przysługują te akcje. Jego przekonania nie uzasadniają informacji wynikające z księgi akcyjnej czy opinia prawników spółki, na którą się powoływał. Wpisy w księdze akcyjnej były dokonywane przez E. P. wyłącznie na podstawie dokumentów, jakie otrzymywała od zarządu czyli P. W.. P. W. sprzedał akcje K. J. na mocy pisemnej umowy z dnia 13 stycznia 2005 r., na której widnieje jego własnoręczny podpis, a podniesionego w toku sprawy sądowej zarzutu sfalszowania podpisu nie udowodnił. W czasie zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 25 października 2005 r., na którym powzięto uchwałę o podziale zysku za rok 2004, P. W. kategorycznie odmawiał K. J. statusu akcjonariusza, mimo okazywanych przez przedstawiciela K. J. dokumentów, nie podając przy tym żadnego uzasadnienia takiego stanowiska. Nadto jego pogląd odnoszący się do braku uprawnień K. J. z 11 akcji był kwestionowany przez akcjonariusza (...), co zostało odnotowane w protokole zgromadzenia. Złej wiary P. W. co do osoby, której przysługują akcje o numerach (...), nie wyłącza przebieg procesu sądowego zainicjowanego przez K. J. ani orzeczenia, jakie w nim kolejno zapadały. Z uwagi na wiedzę P. W. o umowie z dnia 13 stycznia 2005 roku oraz o istniejącym sporze nie można przyjąć, że P. W. pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługują mu akcje o numerach (...), tak długo, dopóki nie został wyczerpany tok zaskarżenia.

Analogiczny wniosek Sąd Okręgowy wysnuł wobec świadczeń pobranych przez P. W. z tytułu dywidend z dziesięciu akcji o numerach (...), które przysługiwały spółce (...). Spółka ta nabyła wymienione akcje na mocy umowy z dnia 12 października 2004 r. od S. S., o czym pozwany wiedział i polecił E. P. wpisać spółkę do księgi akcyjnej, dopuścił też przedstawiciela tej spółki do udziału w zgromadzeniu akcjonariuszy z dnia 25 października 2005 r. Następnie w dniu 8 marca 2006 r. P. W. jednostronnie sporządził dokument „Protokół z posiedzenia zarządu spółki (...) spółka akcyjna z siedzibą w O.”, w którym stwierdził, że wpisy w księdze akcji są niezgodne z prawnym stanem własności i posiadania akcji. Materiał dowodowy nie wskazuje na jakiegokolwiek zdarzenie, które mogłoby usprawiedliwić wyrażoną we wskazanym protokole zmianę przeświadczenia P. W. o stanie własności i posiadania akcji.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że wypłaty dokonane P. W. przez spółkę (...) na poczet dywidend były świadczeniami nienależnymi w części odpowiadającej dywidendzie z jedenastu akcji o numerach (...) za lata 2004, 2005, 2006 i w części odpowiadającej dywidendzie z dziesięciu akcji o numerach (...) za lata 2005, 2006. Należne było natomiast świadczenie odpowiadające dywidendzie z czterech akcji o numerach (...), wypłacone na podstawie niezaskarżonych uchwał o podziale zysku za lata 2004-2006.

Sąd I instancji nie uwzględnił nadto zarzutu przedawnienia uznając – na podstawie art. 350 § 2 k.s.h., że świadczenia przedawniają się w terminie dziesięciu lat, gdyż pozwany wiedział o bezprawności pobieranych świadczeń, bowiem wskazane wyżej okoliczności świadczą o tym, że pozwany zdawał sobie sprawę z tego, że wypłaty jakich dokonywała na jego rzecz spółka są sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym.

Uwzględniając powyższe argumenty prawne, Sąd Okręgowy wyliczył, że dywidenda za rok 2004 przypadała na jedną akcję w wysokości netto 24.197,45 zł, stąd należna kwota pozwanemu to 96.789,45 zł z pobranych 362.961,68 zł, a zatem winien zwrócić 266.171,90 zł. W ramach dywidendy za rok 2005 przypadała na jedną akcję kwota netto 82.681,15 zł, stąd należna kwota pozwanemu to 330.724,58 zł z pobranych 2.317.029,22 zł, a zatem winien zwrócić 1.986.304,64 zł. W 2006r. na jedną akcję przypadała dywidenda w wysokości netto 75.281,93 zł, stąd należna kwota pozwanemu to 301.127,73 zł z pobranych 1.882.048,47 zł, a zatem winien zwrócić 1.580.920,74 zł. Łączne nienależne świadczenie wyniosło 3.833.397,28 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził, z odsetkami ustawowymi z uwzględnieniem terminów wyznaczonych w wezwaniach pozwanego do zwrotu świadczeń.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem ustalenie, że wobec braku zaskarżenia i wzruszenia rzekomych uchwał

walnych zgromadzeń akcjonariuszy (...) S.A. w przedmiocie wypłaty dywidendy za lata 2004 - 2006, po stronie Pozwanego zachodziło usprawiedliwione przekonanie co do istnienia i ważności tych uchwał, podczas gdy zostały one podjęte wbrew postanowieniom statutu spółki, którego treść była pozwanemu znana, jako osobie uchwalającej ten statut i pełniącej w spornym okresie funkcję prezesa jednoosobowego zarządu oraz zostały one podjęte wbrew postanowieniom ustawy, a to wobec nieformalnego zwołania tych zgromadzeń przez pozwanego i ich odbycia pomimo braku ustawowego kworum, a nawet pomimo sprzeciwów pozostałych akcjonariuszy, o czym pozwany wiedział i co wyłącza jego dobrą wiarę w tym zakresie;

- naruszenie art. 347 § 1 in fine w zw. z 414 k.s.h. i art. 395 § 2 pkt 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pomimo braku wymaganej statutem większości głosów niezbędnej do podjęcia ważnych uchwał, walne zgromadzenia akcjonariuszy Spółki z dnia 25 października 2005 r., 13 kwietnia 2006 r. i 30 sierpnia 2007 r. podjęły uchwały o wypłacie dywidendy za lata 2004 - 2006 oraz pomimo braku kworum wymaganego statutem dla ważnego odbycia walnych zgromadzeń akcjonariuszy spółki z dnia 3 kwietnia 2006 r. i 30 sierpnia 2007 r., zgromadzenia te podjęły uchwały o wypłacie dywidendy za lata 2005 i 2006;

- naruszenie art. 405 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pomimo braku formalnego zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 25 października 2005 r., braku na tym zgromadzeniu akcjonariuszy reprezentujących cały kapitał zakładowy i dodatkowo przy sprzeciwie jednego z akcjonariuszy dotyczącym odbycia walnego zgromadzenia i podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy, została podjęta uchwała tego zgromadzenia o wypłacie dywidendy za rok 2004; pomimo braku formalnego zwołania walnych zgromadzeń (...) z dnia 13 kwietnia 2006 r. i 30 sierpnia 2007 r., braku na tym zgromadzeniu akcjonariuszy reprezentujących cały kapitał zakładowy, podjęte zostały uchwały zgromadzenia o wypłacie dywidendy kolejno za rok 2005 i 2006;

- naruszenie art. 425 § 4 w zw. z § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię i odmowę uwzględnienia podniesionego w pozwie zarzutu dotyczącego bezwzględnej nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 25 października 2005 r., 13 kwietnia 2006 r. i 30 sierpnia 2007 r., o wypłacie dywidendy kolejno za lata 2004 - 2006, pomimo, że wobec naruszenia wymagań ustawowych co do kworum i co do braku sprzeciwów akcjonariuszy, uchwały te były - jeśli nie nieistniejące - to w każdym razie bezwzględnie nieważne;

- naruszenie art. 350 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wobec braku zaskarżenia i wzruszenia rzekomych uchwał zgromadzenia akcjonariuszy w przedmiocie wypłaty dywidendy za lata 2004 - 2006, nie można zakładać złej wiary pozwanego w odniesieniu do istnienia i ważności tych uchwał podczas, gdy istnienia dobrej wiary akcjonariusza nie można zakładać w sytuacji, gdy wypłata dywidendy nastąpiła wbrew postanowieniom ustawy lub wbrew postanowieniem statutu spółki.

W oparciu o przedstawione powyżej zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 728.642,09 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi dla kwoty 632.122,31 złotych od dnia 5 kwietnia 2011 r. oraz dla kwoty 96.519,78 złotych od dnia 19 maja 2011 r. oraz zasądzenie od Pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zarzucając:

- naruszenie art. 509 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że dla oceny dopuszczalności przelewu istotna jest właściwość samego przelewu, a nie właściwość cedowanego zobowiązania,

- naruszenie art. 509 § 1 k.c. w związku z art. 350 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że charakter roszczenia o zwrot przez akcjonariusza spółce świadczenia nie stoi na przeszkodzie cesji,

- naruszenie art. 393 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 17 § 1 k.s.h. i 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nieważną umowę przelewu wierzytelności z dnia 26 listopada 2010 r. można było skutecznie aneksować,

- naruszenie art. 350 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuprawnione utożsamienie złej wiary jako przeciwności dobrej wiary, o której mowa w art. 350 § 1 k.s.h. z wiedzą o bezprawności świadczenia - przesłanką wydłużenia terminu przedawnienia,

- naruszenie art. 350 § 2 k.s.h. w związku z art. 117 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda,

- naruszenie art. 350 § 1 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany otrzymał świadczenia od powoda, będąc w złej wierze,

- błędne ustalenia faktyczne polegające na:

a) wadliwym ustaleniu działań powoda oraz innych osób na walnym zgromadzeniu w dniu 25 października 2005 r.,

b) przyjęciu, że podstawą wypłat zaliczek na poczet dywidendy była samodzielna decyzja pozwanego, a nie uchwały rady nadzorczej,

c) przyjęciu, że umowy przelewu wierzytelności, które są podstawą wykazania legitymacji procesowej czynnej, są umowami przelewu powierniczego.

- błąd w rozumowaniu Sądu Okręgowego polegający na tym, że z twierdzenia, iż pozwany powinien był mieć wiedzę o bezprawności świadczeń, których dotyczy niniejsza sprawa, Sąd doszedł do wniosku, że pozwany wiedział o bezprawności tych świadczeń,

- naruszenie art. 350 § 1 k.s.h. w zw. z art. 7 k.c. i 6 k.c. a nadto obrazę art. 350 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie rozkładu ciężaru dowodu i obarczenie ciężarem dowodzenia pozwanego, a nie powoda.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna w całości, apelacja powoda w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie.

Najdalej idący zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej należało oddalić, albowiem z uwagi na zmienioną, istniejącą w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny sytuację stał się on w znacznej części bezprzedmiotowy, natomiast uwzględniając skutki zawartych przez strony aneksów, nie może ulegać wątpliwości, iż powódka posiada uprawnienia dochodzenia zgłoszonych roszczeń w niniejszym procesie.

Oceniając zasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny, stosownie do treści art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., był zobowiązany uwzględnić sytuację wynikającą z faktu, iż strony dokonały kolejnych aneksów do umów przelewu wierzytelności, dołączając je do akt sprawy. Wbrew stanowisku pozwanego nie zachodzą podstawy do uznania, iż aneksy te są nieskuteczne. Nie można bowiem zgodzić się z poglądem pozwanego, że ewentualna nieważność pierwotnych umów wyklucza możliwość dokonania przez strony tych umów dalszych uzgodnień w zakresie dotyczącym przedmiotu umowy i uregulowanie między sobą stosunku prawnego w tym zakresie. Stwierdzić należy, że strony mogą dokonać modyfikacji (anektowania) umowy w każdym czasie. Uprawnienie to wpisuje się w zakres uprawnień wynikających z zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c., ograniczonej jedynie naturą stosunku, ustawą oraz zasadami współżycia społecznego. Zawarcie aneksu jest wyrazem woli, że strony chcą wywołać skutki wynikające z ostatecznej wersji umowy zmodyfikowanej treścią aneksu, chyba że co innego wynika z okoliczności, uznać zatem należy, że niezależnie od tego, czy pierwotna (poprzednia) wersja umowy była ważna czy też nie, to ocenie należy poddać na nowo ukształtowaną umowę. W zakresie tej oceny, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nawet gdyby pominąć preambułę, to i tak otrzymujemy taką treść umowy, która usuwa wszystkie wątpliwości mogące

się pojawić w związku z dopuszczalnością przelewu dochodzonej wierzytelności. W konsekwencji tej okoliczności pozostała argumentacja pozwanego przywołana w ramach omawianego zarzutu stała się bezprzedmiotowa co czyniło zbędnym odniesienie się do niej. Tym samym zarzuty naruszenia art. 509 § 1 k.c. oraz art. 393 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 17 § 1 k.s.h. i 58 § 1 k.c. należało uznać za chybione.

Kontrola instancyjna przeprowadzona w dalszym zakresie wyznaczonym przez apelacje stron wykazała, że Sąd Okręgowy w zdecydowanej większości prawidłowo rozstrzygnął niniejszą sprawę, w szczególności dokonał trafnej wykładni art. 350 §1 i 2 k.s.h. i co do zasady właściwie ocenił zachowanie pozwanego w kontekście przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie oraz okoliczności warunkujących zastosowanie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Na pełną akceptację zasługują ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, które co do istoty nie były kwestionowane. Częściowo zasadne okazały się natomiast zarzuty dotyczące oceny znaczenia prawnego okoliczności w zakresie dotyczącym nieprawidłowości towarzyszących podejmowaniu objętych sporem uchwał o podziale zysku i wypłacie dywidendy i wynikających stąd skutków prawnych.

Sformułowane przez pozwanego zarzuty błędnych ustaleń faktycznych okazały się nie mieć wpływu na treść skarżonego rozstrzygnięcia. Argumenty, które podnosi pozwany w odniesieniu do przebiegu walnego zgromadzenia w dniu 25 października 2005r. nie pozwalają uznać, że okoliczności tego zgromadzenia w zakresie istotnym dla oceny zachowania pozwanego były odmienne, niż ustalił to Sąd I instancji. Stanowisko wyrażone przez notariusza, która protokołowała przebieg walnego zgromadzenia, opierało się na twierdzeniach podniesionych przez S. S. i P. W.. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby notariusz poddała je weryfikacji choćby poprzez kontrolę dokumentów przedstawionych przez pełnomocnika K. J., stąd jej postawa nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej odmowę uznania K. J. za akcjonariusza i wykluczenie jej ze zgromadzenia. Z kolei fakt, iż podstawą wypłaty zaliczek na poczet dywidendy były uchwały Rady Nadzorczej spółki (...) pozostaje bez znaczenia z uwagi na to, iż statut tej spółki nie przewidywał takiego świadczenia. W tym miejscu należy jedynie zgodzić się z pozwanym, że kwestia wypłaty zaliczek, wobec faktu, iż w późniejszym okresie zapadały uchwały o wypłacie dywidendy obejmujące wypłacone już kwoty, należy oceniać ewentualnie jako świadczenie przedwczesne, a nie nienależne. Jeśli dochodzi do skutecznego powzięcia uchwał o wypłacie dywidendy, nieprawidłowość w postaci bezpodstawnej wypłaty zaliczki na poczet dywidendy zostaje niejako sanowana. Kwestia wypłaty zaliczki nie może być zatem oceniana odrębnie, lecz w kontekście skuteczności podjętych uchwał i prawa pozwanego do pobrania świadczenia na ich podstawie.

Na akceptację nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 350 § 1 i 2 k.s.h. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że pozwany znajdował się w złej wierze co do tego, jaka ilość akcji mu przysługuje, jak również, że posiadał wiedzę o bezprawności świadczeń wykraczających poza uprawnienia z 4 akcji. Skarżący zarzucał, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni art. 350 § 2 k.s.h. utożsamiając złą wiarę jako przeciwieństwo dobrej wiary z wiedzą o bezprawności świadczenia. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w istocie Sąd Okręgowy w pewnych momentach posługuje się pojęciem „złej wiary”, nie oznacza to jednak, że podstawę rozstrzygnięcia stanowią nieprawidłowe lub sprzeczne wnioski w zakresie oceny zachowania pozwanego, jak to podnosił pozwany. Sąd Apelacyjny wskazuje, że w zakresie art. 350 § 2 k.s.h. komentatorzy niejednokrotnie używają pojęcia „zła wiara” jako elementu przesłanki do przyjęcia dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 350 Kodeksu spółek handlowych, LEX 2013). Natomiast uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje, że Sąd Okręgowy uczynił przedmiotem swoich rozważań zarówno to, czy w realiach niniejszej sprawy zachodzi przesłanka zwrotu świadczenia w postaci braku dobrej wiary pozwanego jak również to, czy pobierając świadczenie wiedział o jego bezprawności. Dlatego w pierwszej kolejności, rozstrzygając o istnieniu przesłanki z art. 350 § 1 k.s.h., Sąd Okręgowy ocenił, czy pozwany wiedział lub co najmniej powinien wiedzieć, że sporne świadczenie nie powinno zostać mu wypłacone, gdyż narusza to przepisy prawa albo postanowienia statutu. Następnie Sąd ten – przy uwzględnieniu art. 350 § 2 k.s.h. - rozstrzygnął, czy ujawnione w sprawie okoliczności świadczą o tym, że pozwany wiedział o bezprawności świadczenia. Jakkolwiek co do zasady ma rację pozwany, iż pojęcie „wiedza o bezprawności świadczenia” jest znaczeniowo węższe od pojęcia „złej wiary”, w realiach niniejszej sprawy rozróżnienie to nie ma istotnego znaczenia, albowiem ujawnione okoliczności, na które szczegółowo zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, uprawniały do przyjęcia, że pozwany nie tylko mógł sądzić, że z 25 akcji spółki (...)

przysługują mu 4 akcje, lecz wiedział, że posiada tylko taki zakres praw do akcji. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości przyjmując za własne przytoczone na jej uzasadnienie argumenty i okoliczności. Sąd Okręgowy chronologicznie wypunktował poszczególne zachowania pozwanego oceniając ich znaczenie w kontekście pozostałych okoliczności sprawy, a jego ocena w tym zakresie nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów, jest logicznie spójna, zgodna z wiedzą płynącą z doświadczenia życiowego i w całości przekonywająca. W odniesieniu do zarzutów pozwanego Sąd Apelacyjny uznał za celowe podkreślenie znaczenia poszczególnych faktów.

Przede wszystkim wskazać należy, że pozwany w okresie objętym sporem był prezesem spółki (...) i jedynym członkiem zarządu. Jego pozycja wynikająca z tego faktu oznaczała, że posiadał on wiedzę o prawach poszczególnych akcjonariuszy oraz miał wpływ na ich ujawnienie. Z racji pełnionej funkcji był odpowiedzialny za prowadzenie księgi akcyjnej, w której wpisy dokonywane były przez E. P. na jego polecenie i na podstawie przedstawionych przez niego dokumentów, nie może zatem powoływać się na wpisy w tej księdze jako usprawiedliwiające jego przeświadczenie o przynależności poszczególnych akcji. Przed pierwszym walnym zgromadzeniem objętym niniejszym sporem umową na piśmie dokonał sprzedaży swoich akcji o numerach (...) na rzecz K. J., natomiast odmawiając jej prawa uczestnictwa w zgromadzeniu i statusu akcjonariusza nie uzasadniał swojego stanowiska, zaś w postępowaniu z jej powództwa kwestionował fakt zawarcia powyższej umowy, lecz nie udowodnił tego zarzutu. Te zdarzenia, w tym oparcie zarzutów wobec K. J. na nieprawdziwych okolicznościach, świadczą o tym, że pozwany zdawał sobie sprawę z tego, że z chwilą zbycia na rzecz K. J. akcji o numerach (...) utracił prawo do nich, a mimo to podejmował czynności mające na celu wywołać skutek odwrotny do zawartej umowy. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że przebieg sprawy z powództwa K. J. nie usprawiedliwia działań pozwanego względem niej na walnym zgromadzeniu w dniu 25 października 2005r., jak i jej pominięciu na kolejnych walnych zgromadzeniach objętych sporem. Sąd Apelacyjny zważył na to, że pozwany akcentuje tylko te okoliczności wskazanej sprawy, które są dla niego korzystne, a w szczególności wybrane fragmenty uzasadnienia wyroku wydane przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie pod sygn. I ACa 436/07. Jak słusznie argumentuje Sąd I instancji, dopóki sprawa nie zakończyła się ostatecznie, z uwagi na jej przebieg, pozwany nie był uprawniony do wniosku, że K. J. nie nabyła od niego udziałów. Podkreślić należy nie tylko fakt uwzględnienia powództwa przez Sąd I instancji wyrokiem z dnia 19 marca 2007r., lecz przede wszystkim wydanie w toku tego postępowania postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia z dnia 1 lutego 2005r., którym Sąd nakazał dokonanie w księdze akcyjnej wzmianki o zakazie spełnienia świadczeń, w szczególności wypłaty dywidendy, z akcji o numerach 11-12. Zatem już przed odbyciem walnego zgromadzenia z dnia 25 października 2005r. pozwany miał pełną świadomość tego, że nie był wówczas uprawniony do pobrania dywidendy z powyższych akcji. Zabezpieczenie analogiczne co do skutków zostało wydane w innym postępowaniu na rzecz (...), postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2006r. W tym kontekście za nieprawidłowe należy uznać także podjęcie przez zarząd w osobie P. W. uchwał w dniu 8 marca 2006r. w sprawie wydania dokumentów akcji stwierdzenia nieprawidłowości wpisów księdze akcyjnej, skoro toczyło się postępowanie o ustalenie prawa do części akcji, a roszczenie najpierw jednego a potem drugiego akcjonariusza zostało zabezpieczone. Podkreślić również należy, że wyrok ustalający prawo do akcji, jako wydany na podstawie art. 189 k.p.c., ma charakter deklaratoryjny, stąd pozwany nie może skutecznie akcentować tego, iż w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt I ACa 436/07 zapadło rozstrzygnięcie na jego korzyść, a także tego, że dopiero prawomocne postępowania sądowe prowadzone z powództwa K. J. i (...) przesądziły o tym, komu przysługują prawa do akcji o numerach (...) i (...). Nie ma decydującego znaczenia to, kiedy zapadły ostateczne rozstrzygnięcia, a także to, jakie w toku postępowań sądy orzekające zajmowały stanowisko w stosunku do zgłoszonych roszczeń. Z racji pełnionej przez pozwanego funkcji w spółce (...) istotne znaczenia mają przede wszystkim poszczególne zachowania pozwanego, które doprowadziły do wytoczenia powyższych procesów i jego wiedza o okolicznościach powodujących zmiany praw do akcji. Marginalnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 lipca 2007r. sygn. akt I ACa 436/07 wynika, że podstawę oddalenia powództwa stanowiły w pierwszej kolejności kwestie formalne związane ze sformułowaniem roszczenia, natomiast podważając ważność dokumentów akcji Sąd nie ustalił okoliczności zbieżnych z uzasadnieniem uchwał zarządu z dnia 8 marca 2006r.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów pozwanego o znaczeniu takich okoliczności, jak zasięganie przez pozwanego opinii prawników spółki (...), a także opinii prof. W. P. w toku postępowania z powództwa K. J.. Zdaniem Sądu były to działania nakierowane na usprawiedliwienie działań podejmowanych przez pozwanego, a prowadzących do

przyjęcia przez niego, że przysługują mu wszystkie akcje spółki. Nie sposób także zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd I instancji błędnie rozłożył ciężar dowodu w kwestii wiedzy pozwanego o bezprawności dochodzonych świadczeń. Przedstawione przez pozwanego argumenty opierają się na wybiórczym przytoczeniu argumentacji Sądu I instancji, podczas gdy całościowa analiza uzasadnienia wyroku prowadzi do konkluzji, że Sąd ten rozważył w sposób wszechstronny wszystkie okoliczności sprawy i przeprowadzone dowody.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że pozwany podejmując świadczenia z innych akcji, niż przysługujące mu akcje o numerach (...), miał świadomość bezprawności tych świadczeń.

Reasumując, zarzuty wyartykułowane w apelacji pozwanego okazały się w całej rozciągłości nieskuteczne. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby dokonać modyfikacji wyroku w zakresie zakwestionowanym przez pozwanego i orzec na jego korzyść. Orzeczenie Sądu I instancji w części, w której obciąża pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz powódki kwoty odpowiadającej części pobranego świadczenia z tytułu wypłaty dywidendy za lata 2004-2006 znajduje oparcie w prawidłowych ustaleniach faktycznych oraz co do zasady trafnej ocenie prawnej.

Mając to na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego została oddalona w całości.

Kontrola instancyjna wywołana apelacją powódki doprowadziła do wniosku, iż skierowane wobec pozwanego roszczenie o zwrot pobranych kwot z tytułu dywidendy zasługuje na uwzględnienie w wyższej wysokości, niż przyjął to Sąd I instancji, aczkolwiek nie w całości, jak żądała tego strona powodowa.

Stanowisko powódki opiera się na żądaniu uznania, że wszystkie uchwały o wypłacie dywidendy za lata 2004-2006 podjęte na walnych zgromadzeniach z dnia 25 października 2005r., 13 kwietnia 2006r. i 30 sierpnia 2007r. należy zakwalifikować jako uchwały nieistniejące, ewentualnie bezwzględnie nieważne.

Zarzut bezwzględnej nieważności uchwał nie mógł zostać uwzględniony, a to z uwagi na treść art. 425 § 4 k.s.h., z którego został wywiedziony. Należy przytoczyć, że zgodnie z treścią tego przepisu wpływ terminów określonych w § 2 i § 3 nie wyłącza możliwości podniesienia zarzutu nieważności uchwały. Zarzut, w rozumieniu wskazanego przepisu, jest to jedna z form obrony, jakie przysługują stronie pozwanej. Przepis ten należy więc interpretować w ten sposób, że każda osoba, wobec której dochodzone roszczenie opiera się na nieważnej, choć niezaskarżonej uchwale, może w ramach obrony podnieść zarzut jej nieważności, jednakże nieważność uchwały nie może stanowić podstawy powództwa, jeśli nie została ona uznana za nieważną w trybie przewidzianym w art. 425 § 1 i 3 k.s.h. W konsekwencji, poza wyjątkiem w postaci możliwości skorzystania z zarzutu nieważności uchwały w ramach obrony, ustawodawca przewidział określony tryb wzruszenia uchwały nieważnej, wyłączając w tym zakresie instytucję nieważności z mocy prawa stanowiąc wprost, iż przepisu art. 189 k.p.c. nie stosuje się do kwestii nieważności uchwał (art. 425 § 1 zd. drugie k.s.h.). Nie istnieje zatem możliwość, aby w innym procesie, niż wyznaczony regułami z art. 425 § 1-3 k.s.h., ustalić, że określona uchwała jest nieważna, poza wyjątkiem przewidzianym w art. 425 § 4 k.s.h., który należy interpretować w sposób ścisły i który w niniejszej sprawie niewątpliwie nie występuje.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało natomiast stanowisko powódki, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy występują uchwały nieistniejące. Mianowicie uchwały o podziale zysku i wypłacie dywidendy z dnia 13 kwietnia 2006r. i 30 sierpnia 2007r. nie mogły zostać uznane za oświadczenie woli walnego zgromadzenia spółki, a w konsekwencji nie były uchwałami podjętymi przez ten organ. Analogiczna konkluzja nie była jednak uzasadniona w stosunku do pierwszej z uchwał objętej sporem, podjętej na walnym zgromadzeniu w dniu 25 października 2005r. Zakres i rodzaj nieprawidłowości dotyczących tej uchwały oraz uchwał z dnia 13 kwietnia 2006r. i 30 sierpnia 2007r. był odmienny, co w kontekście zarzutu nieistnienia uchwały nie pozwalało na ich ocenę i zakwalifikowanie w tożsamy sposób.

Przystępując do analizy, czy którąś ze spornych uchwał należy potraktować jako uchwałę nie pochodzącą od organu spółki (...), Sąd Apelacyjny miał na względzie, że tematyka tzw. uchwał nieistniejących na bazie kodeksu spółek handlowych wywołuje wiele kontrowersji i sprzecznych tez. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie nie ma spójnych poglądów co do tego, jakie okoliczności (uchybień przy zwołaniu organu i podejmowaniu przez niego

uchwał) powodują, że dany akt nie może zostać uznany za uchwałę organu spółki. Stwierdzić jednakże należy, że co do zasady pogląd o występowaniu tzw. uchwał nieistniejących jest powszechnie akceptowany, z odmiennościami co do oceny określonych sytuacji jako skutkujących występowania w obrocie decyzji niebędących uchwałami organu spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006r., V CSK 59/06, LEX nr 200907). Dyrektywa, która wydaje się być spójna dla wszystkich rozpatrywanych przypadków, to konieczność rozważenia znaczenia określonych nieprawidłowości w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.

Już pod rządami kodeksu handlowego, zarówno w judykaturze jak i doktrynie przyjmowano, że podstawę uznania uchwały zgromadzenia za nieistniejącą mogą być przede wszystkim rażące uchybienia formalne, na etapie jego zwołania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005r. III CK 296/04, OSNC 2006/2/31 i przywołane tam orzecznictwo). Kierunek ten został podtrzymany po wejściu w życie Kodeksu spółek handlowych. Wskazuje się, że celem wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących nie jest wprowadzenie jeszcze jednej sankcji wadliwej uchwały, lecz możliwość usunięcia stanu niepewności prawnej wynikającej z faktu, że w obrocie funkcjonuje akt, noszący zewnętrzne pozory uchwały statutowego organu spółki, a w rzeczywistości aktem takim nie jest (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007r., III CSK 238/07, LEX nr 445167). W wyroku z dnia 24 września 2003r. w sprawie I PK 336/02, (OSNP 2004/18/314) wydanym wprawdzie w odniesieniu od uchwały spółdzielni mieszkaniowej, lecz mającym odpowiednie zastosowanie do uchwał organów spółki, Sąd Najwyższy stwierdził, że o uchwale nieistniejącej można mówić w zasadzie tylko wówczas, gdy występują takie podstawowe uchybienia w procesie podjęcia uchwały, uniemożliwiające uznanie, że dana uchwała jest oświadczeniem woli walnego zgromadzenia (por. także: wyrok SN z dnia 6 maja 2011r. II CSK 32/11, LEX nr 846608; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 1562/12, LEX nr 1339408).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut nieistnienia uchwały nie przystaje do okoliczności, w jakich doszło do podjęcia uchwały na walnym zgromadzeniu w dniu 25 października 2005r. Należy podkreślić, iż zgromadzenie to zostało zwołane w sposób formalny prawidłowo. Wszyscy akcjonariusze mieli wiedzę o zgromadzeniu i wszyscy zresztą zgłosili się na zebranie osobiście albo przez swoich pełnomocników. Ostatecznie, na skutek nieprawidłowych działań pozwanego, w zgromadzeniu brali udział dwaj akcjonariusze pozwany P. W. i spółka (...), jednakże okoliczność ta nie jest wystarczająca do uznania, że uchwały podjęte przez zgromadzenie w tym składzie nie są oświadczeniem tego organu. Zważyć należy, że nie doszło nawet do naruszenia wymagań w zakresie kworum uprawnionego do podejmowania uchwał, które zgodnie ze statutem wynosiło co najmniej 50%, gdyż łączna ilość akcji jakie przysługiwała P. W. i spółce (...) wynosiła 14 z 25. Mimo nieprawidłowości przy podejmowaniu uchwały, dodatkowo podniesionych przez (...), której pełnomocnik odmówił podpisania listy obecności z uwagi na to, że P. W. posiada mniej akcji niż w liście wskazano, oraz głosowaniu przez tę spółkę przeciwko uchwale i zgłoszeniu przeciwko niej sprzeciwu do protokołu, uchwała nie została zaskarżona. Zarówno spółka (...) jak i K. J., która mogła dowiedzieć się o wyniku zgromadzenia, nie podjęli żadnych kroków w celu wzruszenia przedmiotowej uchwały. Brak wymaganej większości głosów, którym to uchybieniem omawiana uchwała jest dotknięta, należy w ocenie Sądu Apelacyjnego zakwalifikować jako typowe uchybienie, które może być podstawą stwierdzenia nieważności uchwały w przewidzianym trybie.

W konsekwencji powyższego zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 25 października 2005r., choć dotknięta uchybieniami, z uwagi na niewyeliminowanie jej z obrotu prawnego w przewidzianym trybie, mogła stanowić podstawę wypłaty dywidendy, a P. W., niezależnie od tego, że niewątpliwie miał świadomość zaistniałych uchybień, pozostawał w dobrej wierze co do faktu powzięcia uchwały jako aktu uprawniającego do wypłaty świadczenia.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że powyższe nie przesądza w całości o braku zasadności roszczenia o zwrot kwoty pobranej tytułem dywidendy za rok 2004. Sąd Apelacyjny podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, na które wskazał również Sąd I instancji, iż akcjonariusz, który pozostaje w złej wierze nie jest zwolniony z obowiązku zwrotu świadczenia, jeśli jego wypłata odbywa się na podstawie niezaskarżonej uchwały walnego zgromadzenia (por. A. Kidyba Komentarz aktualizowany do Kodeksu spółek handlowych, LEX 2013). Podjęcie uchwały nie wyklucza bowiem tego, że dane świadczenie może być w świetle przepisów prawa albo postanowień statutu spółki nienależne. Akcjonariusz, który ma tego świadomość lub co najmniej powinien z tego zdawać sobie sprawę, jest w świetle art.

350 § 1 k.s.h. zobowiązany do zwrotu świadczenia. Skoro zatem pozwany miał prawo tylko do 4 akcji, to wykraczające poza to uprawnienie świadczenie z dywidendy, jakie pobrał na podstawie uchwały z dnia 25 października 2005r. było świadczeniem nienależnym. Pobranie przez pozwanego kwoty ponad dywidendę z 4 akcji należy uznać za bezprawne, o czym pozwany wiedział, a co zostało omówione przy okazji oceny apelacji pozwanego w zakresie zarzutu naruszenia art. 350 k.s.h.

W odniesieniu do pozostałych dwóch walnych zgromadzeń odbytych w dniach 13 kwietnia 2006r. i 30 sierpnia 2006r., należy podzielić stanowisko powódki, że podjęte na nich uchwały o podziale zysku wypłacie dywidendy za lata 2005-2006 należy potraktować jako uchwały nieistniejące, a precyzyjnej, jako akty nie pochodzące od organu spółki jakim jest walne zgromadzenie. Dochodząc do tej konkluzji Sąd Apelacyjny miał w pierwszej kolejności na względzie, że wskazane zgromadzenia zostały zwołane w sposób nieformalny, z powołaniem na art. 405 § 1 k.s.h. Okoliczność ta jest niesporna oraz wprost wynika ze sporządzonych protokołów z przebiegu zgromadzeń. W Kodeksie spółek handlowych ustawodawca przewiduje wysoce sformalizowany tryb zwołania organu jakim jest zgromadzenie wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością czy walne zgromadzenie w spółce akcyjnej. Możliwość nieformalnego zwołania zgromadzenia dopuszcza tylko w ściśle określonej sytuacji, określonej w art. 405 § 1 k.s.h., która niewątpliwie w sprawie nie miała miejsca, bowiem pozwany nie miał uprawnienia do reprezentowania całego kapitału zakładowego spółki. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego niezwykle istotna jest okoliczność, że w omawianych zgromadzeniach brał udział jedynie jeden z akcjonariuszy, któremu przysługiwały prawa tylko do 4 z 25 akcji. W dalszej kolejności wskazać należy, że podjęte uchwały nie zostały ogłoszone zgodnie z wymogiem zawartym w art. 405 § 2 k.s.h., który to przepis obowiązywał w tamtym okresie, co wykluczyło możliwość uzyskania przez pozostałych akcjonariuszy wiedzy o podjęciu uchwał, ich treści oraz podjęcia ewentualnych kroków w celu ich wzruszenia. Zachodzi zatem taka sytuacja, iż akcjonariusz, któremu przysługują prawa wyłącznie z 4 na 25 akcji, zwołuje w sposób nieformalny zgromadzenia i samodzielnie podejmuje uchwały o podziale zysku, natomiast pozostali akcjonariusze nie mają świadomości, że uchwały zostały podjęte, ani że odbyło się zgromadzenie stąd nie mogą ich zaskarżyć. Twierdzenia pozwanego, że w jego przekonaniu nie miał obowiązku nikogo innego zawiadamiać, nie mogą zasługiwać na uznanie, gdyż przekonanie o tym, że przysługują mu wszystkie akcje nie było uprawnione, co więcej, pozwany wiedział, że nie pokrywa się ono z prawdą, znane mu były wszelkie zarzuty i wątpliwości podnoszone przez pominiętych akcjonariuszy w zakresie praw do poszczególnych akcji, a ponadto działał wbrew zakazowi wynikającemu z postanowienia o zabezpieczeniu, już bowiem przed zwołaniem zgromadzenia na dzień 13 kwietnia 2006r. wiedział o wydaniu postanowienia z dnia 1 lutego 2006r. zakazującego spełnienia świadczeń, w szczególności wypłaty dywidendy, z akcji o nr 11-12. Przedstawione okoliczności nakazują uznać, że uchwały o podziale zysku i wypłacie dywidendy za lata 2005-2006 dotknięte są tak daleko rażącymi uchybieniami, zarówno co do trybu zwołania walnego zgromadzenia, jak i podjęcia uchwał, że nie można ich uznać za oświadczenie woli wyrażone przez organ spółki (...) jakim jest walne zgromadzenie.

Wobec powyższego świadczenia pobrane przez pozwanego tytułem dywidendy za lata 2005-2006 są świadczeniami nienależnymi i podlegają w całości zwrotowi. Konkluzji tej nie podważa okoliczność, że pozwanemu przysługiwało we wskazanym okresie prawo do 4 akcji, albowiem nie przesądza ono o istnieniu wierzytelności pozwanego wobec spółki z tytułu wypłaty dywidendy. Należy podkreślić, iż prawo do dywidendy wynika z zysku i uchwały o jego podziale. Akcjonariusze mogą w uchwale czy też w statucie spółki postanowić, że nie będą dzielić zysku między siebie przez określony czas, w określonych warunkach, że będą przeznaczyć zysk na inne cele niż podział między akcjonariuszy. Bez podjęcia stosownej uchwały po stronie akcjonariusza nie powstaje zatem wierzytelność z tytułu dywidendy, a pobrane świadczenie w tym zakresie jest świadczeniem bezprawnym.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, pozwany miał świadomość powyższej bezprawności. Sekwencja zdarzeń, omówionych szczegółowo przy okazji oceny postawionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 350 § 1 i 2 k.s.h., a w niej świadome działania sprzeczne z postanowieniami o udzieleniu zabezpieczenia, wpierv na rzecz K. J. w dniu 1 lutego 2006r., a następnie na rzecz (...) w dniu 9 maja 2006r., podnoszenie nieprawdziwych okoliczności takich jak niezawieranie umowy z K. J. o sprzedaż akcji, podjęcie uchwały zarządu z dnia 8 marca 2006r. na podstawie okoliczności, które nie zostały potwierdzone w żadnym z ujawnionych w sprawie sporów dotyczących prawa do akcji,

zdaniem Sądu Apelacyjnego wprost wskazują na to, że pozwany miał pełną świadomość, że nie może działać w imieniu całego kapitału zakładowego spółki, nie przysługuje mu zatem prawo zwołania walnego zgromadzenia na podstawie art. 405 § 1 k.s.h., a w konsekwencji jego opowiedzenie się za podziałem zysku i wypłatą dywidendy za lata 2005-2006 nie może zostać uznane za akt pochodzący od organu spółki. W protokole z dnia 8 marca 2006r. stwierdzono, że po podwyższeniu kapitału zakładowego akcje nigdy nie zostały akcjonariuszom wydane, natomiast w wyroku z dnia 19 lipca 2007r. oddalającym powództwo K. J. o ustalenie prawa do akcji, na który w szczególności powoływał się pozwany, Sąd Apelacyjny ustalił, że akcje, którymi legitymuje się powódka są nieważne z uwagi na błędny wpis numeru rejestru spółki, a zatem na podstawie innej okoliczności niż stanowiące podstawę uchwał zarządu z dnia 8 marca 2006r. Wymaga także podkreślenia, iż pozwany nie dochował obowiązku z art. 405 § 2 k.sh. i nie ogłosił uchwał podjętych w dniach 13 kwietnia 2006r i 30 sierpnia 2007r., co – w kontekście pozostałych przedstawionych okoliczności – prowadzi do wniosku, iż jego celem było, aby pozostali akcjonariusze nie dowiedzieli się o wypłacie dywidendy z naruszeniem zakazów wynikających z zabezpieczenia powództwa i zostali pozbawieni możliwości zaskarżenia uchwał w tym przedmiocie.

Konkludując, Sąd Apelacyjny w oparciu o powyższe uznał, że pozwany nie jest obowiązany do zwrotu wyłącznie kwoty uzyskanej na podstawie uchwały z dnia 25 października 2005r. o podziale zysku za rok 2004 i wypłacie dywidendy za ten okres odpowiadającej prawu z 4 akcji, a w pozostałym zakresie pobrane przez niego kwoty są świadczeniem nienależnym, które na podstawie art. 350 § 1 k.s.h. podlega zwrotowi.

Świadczenie z tytułu dywidendy za rok 2004 za 4 akcje wynosiło – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy - 96.789,78 zł, w związku z czym na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powódki o zwrot tej kwoty wraz z odsetkami została oddalona. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględnił niniejszą apelację i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 631.852,31 zł stanowiącą różnicę między łączną kwotą nienależnie pobranego przez pozwanego świadczenia - 4.465.249,59 zł, a kwotą zasądzoną przez Sąd I instancji – 3.833.397,28 zł. Sąd Apelacyjny, uwzględniając ustalenia Sądu Okręgowego, ustalił, że za rok 2004 pozwany pobrał nienależnie kwotę 266.171,90 zł (362.961,68 zł – 96.789,78 zł), za rok 2005 - 2.317.029,22 zł, a za rok 2006 - 1.882.048,47 zł, czyli łącznie 4.465.249,59 zł.

Konsekwencją powyższej zmiany była zmiana objętego apelacją orzeczenia o kosztach sądowych poprzez przyjęcie, że powódka wygrała proces w 97,8% i pozostawienie szczegółowego rozliczenia kosztów referendarzowi sądowemu.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny rozliczył koszty w zakresie obu apelacji ustalając, że pozwany przegrał sprawę w zakresie swojej apelacji w całości, natomiast powódka w zakresie własnej apelacji wygrała sprawę w 87 %. Do kosztów powódki w zakresie jej apelacji należy zaliczyć wpis od apelacji w kwocie 36.433 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 5400 zł ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września w sprawie opłat za czynności radców prawnych (..) (Dz. U. z 2013 poz. 490), a koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w analogicznej wysokości – 5400 zł. W zakresie apelacji pozwanego, na rzecz powódki podlegała zwrotowi kwota 5400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika. Po wzajemnej kompensacji na rzecz powódki zasądzona została kwota 41.092,71 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA H. Zarzeczna SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz